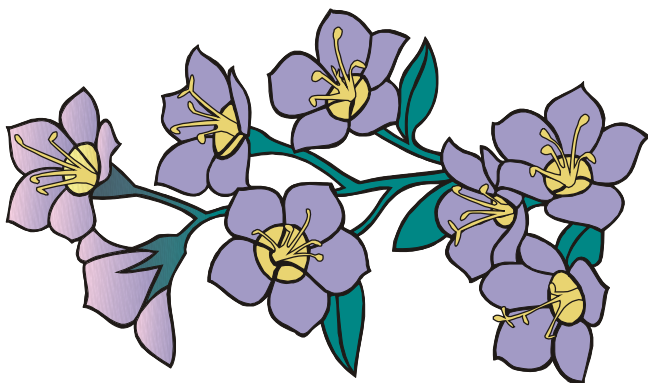


# Osoby niepełnosprawne są skazane na bezrobocie



Anna Stępień

(na podstawie „Życia Warszawy” z 11.01.2006r.)

## Setki firm wycofują się z programu zakładów pracy chronionej

Co siódmy Polak jest niepełnosprawny. I choć wielu z nich chciało i mogłoby pracować, skazani są na bezrobocie, a sytuacja garstki

szczęśliwych zatrudnionych pogarsza się z roku na rok. W ubiegłym roku z programu zakładów pracy chronionej odeszło pół tysiąca firm – mówi Tadeusz Szczepański, przewodniczący mazowieckiej rady wojewódzkiej **Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych**. – W tym roku przewidujemy, że odejdzie kolejny tysiąc. Brakuje bowiem źródeł finansowania oraz stałości przepisów – dodaje.

Pomysłu zakładów pracy chronionej nikt nie podważa. Jego podstawą jest integrowanie pracowników sprawnych w stu procentach z niepełnosprawnymi. To pozwala wracać im w pełni do społeczeństwa i szybciej powracać do zdrowia. Na Zachodzie programy aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych opierają się na tworzeniu zamkniętych zakładów.

Dlatego polskie pomysły chcą skopiować pracodawcy z Zachodu. Podobne rozwiązania przyjmować będzie właśnie kilka niemieckich regionów. Problemem – jak to często bywa w Polsce – nie jest pomysł, ale jego **wykonanie i brak pieniędzy**.

Pierwszym problemem jest **niestabilność przepisów**. Tadeusz Szczepański, który od 11 lat prowadzi zakład pracy chronionej, przeżył w tym czasie 38 zmian ustawy dotyczącej tego typu przedsiębiorstw. Jak twierdzą eksperci z Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, zwykle były to zmiany na gorsze.

Drugim problemem są **pieniądze**. Eksperci przyznają, że integracja jest najlepszą drogą do łamania barier. Niemniej to nie może odbywać się wyłącznie kosztem firmy zatrudniającej niepełnosprawnych.

**Firmom musi się opłacać zatrudnianie niepełnosprawnych**. Niektórzy z niepełnosprawnych mają oczywiście wydajność bliską stu procent, ale średnio wynosi ona 30-40% tego, co wykonują pełnosprawni pracownicy. Tymczasem nie dość, że państwo ogranicza dopłaty, to okazuje się, że po fakcie wielu firmom każe się je nawet zwracać. Pracodawcom musi się opłacać zatrudnianie bezrobotnych. Muszą być dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, wsparcie tworzenia nowych miejsc pracy i rozliczanie, opierające się na wynikach ekonomicznych. Takie warunki dobrej polityki w tym zakresie podkreśla **Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych**

Są wreszcie bariery psychologiczne. Aktorka Edyta Jungowska, ambasador organizowanego przez **Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych** konkursu „Lodołamacze” wspomina, jak towarzyszyła znajomym, którzy odbierali swoje dzieci ze szkoły integracyjnej. – To, co tam zobaczyłam, wydało mi się niezwykle np. dzieciaki bawiące się w berka, wśród których była dziewczynka na wózku i utykający chłopiec – wspomina Jungowska. – Zabawne, że tylko ja zwróciłam na to uwagę. Dzieci, najwyraźniej obyte z problemem niepełnosprawnych, traktowały się na równi. Nie miały żadnej bariery psychologicznej – mówi. Środowisko działające na rzecz zatrudnienia niepełnosprawnych uważa, iż rządzący muszą sobie uświadamiać, że zamykanie zakładów pracy chronionej to nie tylko skazywanie niepełnosprawnych na bezrobocie. Wiele firm zatrudnia np. osoby upośledzone umysłowo. Na miejscu w zakładzie pracy mają lekarzy, pielęgniarki, ludzi, którzy potrafią zareagować w razie jakiegokolwiek wypadku. Tadeusz Szczepański sam widzi po pracujących w jego firmie, że osoby te wychodzą z upośledzenia. Brak wsparcia ze strony państwa to skazanie ich na wegetację w domu.